

Marcin Kudła 
Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów
mkudla@ur.edu.pl

W UKRAINIE CZY NA UKRAINIE? O POŁĄCZENIACH PRZYIMKÓW Z TOPONIMAMI W JĘZYKU POLSKIM Z PERSPEKTYWY HISTORYCZNEJ I KOGNITYWNEJ¹

Słowa kluczowe: przyimki, toponimy, gramatyka kognitywna, lokalizator, zoomowanie, zmiana językowa

Keywords: prepositions, toponyms, cognitive grammar, landmark, zooming, linguistic change

Wstęp

Wraz z pełnoskalową inwazją rosyjską na Ukrainę w 2022 r. nazwa kraju naszych sąsiadów zza Buga zaczęła być w Polsce odmieniana przez wszystkie przypadki – i to dosłownie. Wielu użytkowników języka polskiego zwróciło uwagę na fakt, że w odróżnieniu od generalnej zasady, wedle której przyimek lokatywny i kierunkowy przypisany do nazwy państwa to odpowiednio *w* i *do*, w odniesieniu do Ukrainy przyimkiem pełniącym obie funkcje jest *na*, podobnie jak w wypadku Litwy i Białorusi. W zestawieniu z inną zasadą, według której przyimek *na* generalnie łączy się w języku polskim z nazwami rodzimych regionów (np. *na Podkarpaciu*), wielu zaczęło zadawać sobie pytanie, czy użycie przyimka *na* w omawianym kontekście nie jest przejawem poczucia wyższości i czy nie powinniśmy go porzucić na rzecz *w/do*, aby okazać szacunek i wsparcie moralne Ukraińcom. O powszechności i sile

¹ Pragnę podziękować dr. Barnabie Danielukowi (UMCS) za pomoc w opracowaniu badań statystycznych oraz dr Izabeli Kraśnickiej (UJ) i dr. Jakubowi Pstrągowi (UJ) za korektę językową, a także dwóm anonimowym recenzentom za cenne uwagi i komentarze.

powyższych wątpliwości świadczy fakt, że Rada Języka Polskiego (RJP 2022) poczuła się w obowiązku wypowiedzieć się na ten temat, przychylając się do tych postulatów. Celem niniejszego opracowania jest nie tyle zajęcie stanowiska w debacie, co próba znalezienia przyczyn istnienia wariantów typu *na Ukrainie vs w Austrii* oraz *na Mazowszu vs w Małopolsce*.

Warto w tym miejscu zauważyć, że kwestia odbioru społecznego połączeń przyimków lokatywnych i kierunkowych z nazwami krajów nie jest nowa. Podejmowali ją badacze języka już u progu XX w., tacy jak np. P. Chodniewicz (1903), a dalej Stanisław Westfal (1936a, 1936b) czy – ostatnio – Marek Łaziński (2020). Odniesienia do samego zjawiska można znaleźć także u autorów zajmujących się szerzej zagadnieniem przyimków (zob. np. Klebanowska 1971; Weinsberg 1973; Sysak-Borońska 1975; Anusiewicz 1978; Kempf 1978; Wójcik 1979; Zgółkowa 1980; Cienki 1989; Przybylska 2002; Krążyńska 2015). Z powodu oczywistych ograniczeń niniejszy artykuł nie jest w stanie oddać złożoności problemu przyimków ani w pełni opisać różnorodności punktów widzenia proponowanych przez poszczególnych językoznawców. Pod względem rozwiązań teoretycznych najbardziej przekonujące podejście prezentują Alan J. Cienki (1989) i Renata Przybylska (2002), którzy z kolei czerpią w dużej mierze z założeń gramatyki kognitywnej, zapoczątkowanej przez Ronalda W. Langackera (1987)². W skrócie, gramatyka kognitywna zakłada, że język jest zjawiskiem mentalnym, gramatyka i leksyka nie są odrębnymi modułami języka, lecz tworzą kontinuum, a wyjaśnienia wielu różnic gramatycznych należy szukać w użyciu języka (Langacker 1987: 156, 449; Kardela 1992: 16–17). W kontekście niniejszej pracy oznacza to, że przyimki nie są traktowane jako „puste” semantycznie, a ich znaczenie jest w dużym stopniu determinowane przez postrzeganie przestrzeni przez użytkowników języka.

Na powyższy czynnik zwracają uwagę zarówno A.J. Cienki (1989) i R. Przybylska (2002), jak i M. Łaziński (2020). Jednakże – nie negując ich wkładu w wyjaśnienie różnic w użyciu przyimków z nazwami państw w języku polskim – proponuję nieco inne ujęcie problemu oraz uwzględnienie pewnych faktów historycznych, które razem pozwolą na lepsze zrozumienie faktów językowych.

Na czym polega różnica między *w/do a na*?

Podstawowymi pojęciami stosowanymi w gramatyce kognitywnej na określenie relacji przestrzennych odzwierciedlonych w języku są *trajector* i *landmark*³, określane też jako *figura* i *tło*⁴ (Langacker 1987: 231–236). Można je porównać do bardziej

2 Zob. też Langacker 1991, 2000.

3 Ang. *trajector* i *landmark*.

4 Ang. *figure* i *ground*.

zakorzenionej w polskiej tradycji językoznawczej pary *przedmiot lokalizowany* i *lokalizator* (zob. Klebanowska 1971)⁵.

W języku polskim dla przyimka *w* prototypowym użyciem jest takie, w którym figura znajduje się wewnątrz tła (np. *Notes jest w szafce*), natomiast dla przyimka *na* figura prototypowo przylega do górnej ściany tła i opiera się na nim (np. *Notes jest na szafce*). Relacje te są statyczne i odpowiadają funkcji lokatywnej. Przyimek *na* może także być używany w funkcji kierunkowej (np. *Kot wskoczył na szafkę*), podczas gdy odpowiednikiem przyimka *w* w ujęciu dynamicznym jest *do* (np. *Kot wskoczył do szafki*).

Powyższe dwa przykłady są prototypowe, ale bynajmniej nie jedyne. Istnieje szereg podtypów odpowiadających różnym przypadkom użycia omawianych przyimków (zob. Cienki 1989: 61–92; Przybylska 2002: 205–338). Standardowe w języku polskim użycie pary *w/do* w odniesieniu do nazw krajów (np. *w Portugalii / do Portugalii*) można wytłumaczyć postrzeganiem lokalizatora jako „płaszczyzny o wyraźnie rysującej się granicy zewnętrznej” (Przybylska 2002: 223; por. Cienki 1989: 71–72). Z kolei użycie *na* z nazwami regionów R. Przybylska (2002: 224–227) za Marią Sysak-Borońską (1975) wiąże z opozycją centrum vs peryferie. Stąd formy *na Śląsku* i *na Mazowszu* oraz *na Litwie*, ale *w Wielkopolsce* i *w Małopolsce* – dwa ostatnie regiony były historycznie postrzegane jako centralne. Teza ta wydaje się atrakcyjna, niestety przeczą jej fakty historyczne⁶.

W okresie staropolskim system przyimkowy dopiero się kształtował (zob. Kempf 1978: 130) i nierzadko poszczególne przyimki, włączając *w* i *na*, występowały w połączeniu z tymi samymi lokalizatorami (zob. Krążyńska 2000: 54–55, 245–247, 2010: 156)⁷. W odniesieniu do nazw krain preferowanym przyimkiem był *w* dla funkcji statycznej i *w* lub *do* dla funkcji kierunkowej (Krążyńska 2010: 158). Dla przykładu w *Kronice* Marcina Bielskiego (1564) para *w/do* jest konsekwentnie stosowana z takimi toponimami jak: Litwa (88 wystąpień), Węgry (80), Ruś (56), Śląsk (34), Mazowsze (17), wielka/mała Polska (13). Przyimek *na* konsekwentnie występuje jedynie z Wołyniem (4), natomiast Podole cechuje brak konsekwencji (9 wystąpień *w/do*, 4 wystąpienia *na*).

Aby sprawdzić, czy powyższy rozkład utrzymywał się w następnych stuleciach, poddałem analizie statystycznej elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. KorBa, zawierający ok. 25 mln segmentów z 2047 tekstów (KorBa; Adamiec et al. 2023)⁸. Badanie polegało na wyselekcjonowaniu przypadków użycia

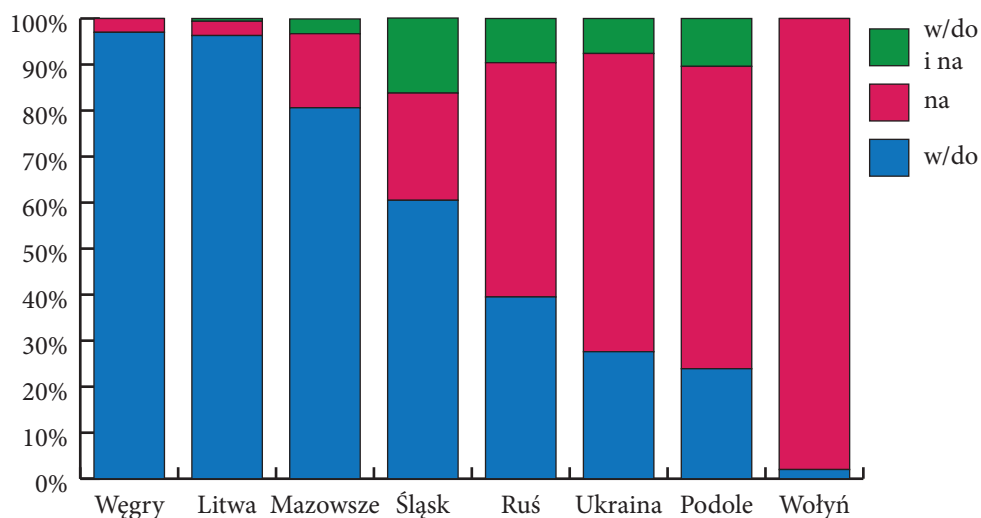
5 W niniejszej pracy używam tych trzech zestawów terminów zamiennie.

6 Większe umocowanie w faktach językowych dla opozycji centrum vs peryferie można znaleźć w przypadku nazw dzielnic danego miasta, np. w Śródmieściu vs. na Żoliborzu (zob. Przybylska 2002: 224–225).

7 Użycie omawianych przyimków w konstrukcjach przestrzennych w okresie staropolskim szczegółowo opisuje Zdzisława Krążyńska (2000: 39–58, 127–143, 233–247, 2010: 113–123, 151–158).

8 M. Łaziński (2020) również powołuje się na powyższy korpus, który jednak w chwili publikacji jego tekstu był niekompletny i zawierał stosunkowo niewiele przykładów.

toponimów *Litwa, Mazowsze, Podole, Ruś, Śląsk, Ukraina, Węgry* i *Wołyń* (które dzisiaj są łączone z przyimkiem *na*) i poddaniu ich użycia z przyimkami w funkcji statycznej i dynamicznej testowi χ^2 . Pozwala on stwierdzić, czy różnice w występowaniu danej kategorii zmiennej (w tym wypadku przyimka) są istotne statystycznie, czy też może rozkład zmiennej jest losowy (zob. Bedyńska, Brzezicka 2007: 167)⁹. Wychodząc z założenia, że użytkownicy języka starają się być konsekwentni, przyjąłem autora jako jednostkę podstawową w badaniu, a nie np. pojedyncze wystąpienie czy tekst. Badanie wykazało dominującą pozycję pary *w/do* dla *Węgier, Litwy, Mazowsza*¹⁰ i *Śląska* oraz dominację *na* dla *Wołynia, Podola* i *Ukrainy*, co pokazuje wykres 1 (szczegółowe wyliczenia znajdują się w tabeli 1). Natomiast *Ruś* plasuje się pośrodku – z jednej strony rozkład przyimków *w/do* (39,5%) i *na* (50,9%) z tym toponimem dla całego korpusu jest losowy, z drugiej strony po rozbiciu na poszczególne stulecia otrzymujemy statystycznie istotne różnice, z przewagą *w/do* w XVII w. i *na* w następnym stuleciu (tabela 2).



Wykres 1. Wyniki testu χ^2 dla wybranych toponimów w korpusie KorBa

9 Jako że badanie dotyczyło relacji przestrzennych, w procesie selekcji danych dużą rolę odgrywał czasownik. I tak połączenia z czasownikami typu *przebywać* i *jechać* były przyjmowane, natomiast podobne połączenia z czasownikami typu *rościć prawa* i *spoglądać* były odrzucane.

10 Wprawdzie ten toponim występował tylko u 31 autorów, ale przewaga pary *w/do* jest na tyle duża, że badanie można uznać za wiarygodne.

Tabela 1. Szczegółowe wyliczenia testu χ^2 dla wybranych toponimów w korpusie KorBa

	<i>w/do</i>	<i>na</i>	<i>w/do i na</i>	Całkowita liczba autorów
Węgry	159	5	0	164
Litwa	154	5	1	160
Mazowsze	25	5	1	31
Śląsk	52	20	14	86
Ruś	45	58	11	114
Ukraina	29	68	8	105
Podole	16	44	7	67
Wołyń	1	48	0	49

Tabela 2. Szczegółowe wyliczenia testu χ^2 dla toponimu *Ruś* w korpusie KorBa po rozbiciu na poszczególne stulecia

Ruś	<i>w/do</i>	<i>na</i>	<i>w/do i na</i>	Całkowita liczba autorów
XVII w.	65,1	23,8	11,1	63
XVIII w.	7,8	84,3	7,8	51

W zestawieniu z dzisiejszym użyciem przyimków z powyższymi toponimami widać wyraźnie, że mamy tu do czynienia ze zmianą językową rozłożoną w czasie. Polega ona na przesuwaniu się preferencji użytkowników języka polskiego z połączeń z przyimkami *w/do* w stronę przyimka *na*, przy czym proces ten nie zachodzi w tym samym czasie dla wszystkich nazw. W szczególności pytanie brzmi, czy zmiana w wypadku *Węgier*, *Litwy*, *Mazowsza* i *Śląska* nastąpiła w toku XIX w., czy później. Niestety nie można dać na nie jednoznacznej odpowiedzi. Wprawdzie teksty powstałe w XIX w. można znaleźć w korpusie elektronicznym Diaspol (Diaspol; Łaziński et al. 2023), obejmującym ponad 12 mln segmentów, ale liczba autorów w korpusie dla powyższych toponimów waha się między 29 a 3, co sugeruje zachowanie ostrożności w wyciąganiu wniosków. Nie znaczy to jednak, że te dane nic nie mówią. Ograniczę się do Litwy i Węgier, które występują w połączeniu z analizowanymi przyimkami u największej liczby autorów (odpowiednio 29 i 15). Po poddaniu ich testowi χ^2 można stwierdzić, że w pierwszym przypadku dominuje przyimek *na* (75,9%), natomiast w drugim przypadku użycie przyimków nie wykazuje wyraźnych tendencji (20% dla *w/do*, 46,7% dla *na*, 33,3% dla użycia obu, ale z przewagą *w/do*), co widać w tabeli 3.

Tabela 3. Szczegółowe wyliczenia testu χ^2 dla wybranych toponimów w korpusie Diaspol

	<i>w/do</i>	<i>na</i>	<i>w/do i na</i>	Całkowita liczba autorów
Litwa	4	22	3	29
Węgry	3	7	5	15

Zatem w najgorszym wypadku można przyjąć, że w XIX w. użycie przyimka *na* z toponimami Litwa i Węgry było dość dobrze udokumentowane, nawet jeśli nie dominujące. Potwierdzają to badacze ówczesnego języka, tacy jak np. Henryk Suchecki (1873: 70) czy S. Westfal (1936a: 67), który przeanalizowawszy szereg dzieł powstałych w XIX w., kwituje użycie przyimków w tym okresie określeniem „anarchiczna dowolność”.

Rzecz jasna powyższy komentarz nie może służyć za wyjaśnienie zachodzących procesów językowych i ich czasowego rozłożenia. Zanim jednak przyjrzymy się datowaniu i spróbujemy powiązać je z wydarzeniami historycznymi, powróćmy do próby wyjaśnienia samej różnicy.

Toponimy a wybór przyimka

Jeśli przeanalizujemy połączenia przyimków z toponimami i, szerzej z terminami opisującymi przestrzeń, z jednej strony możemy dostrzec następującą zależność: im dany lokalizator jest bardziej abstrakcyjny czy też – inaczej rzecz ujmując – im większą rolę w jego powstaniu odegrał czynnik ludzki, tym większa skłonność do traktowania go jako płaszczyzny o jasno wytyczonych granicach i w konsekwencji do użycia pary *w/do*. Z drugiej strony im dany lokalizator jest bliższy natury, tym bardziej dobór przyimka jest determinowany przez rzeźbę terenu. Mechanizm ten może być interpretowany jako jeden z rodzajów konceptualnego „zoomowania” (por. Langacker 2008: 143, 467–468), tj. przybliżania i oddalania pola widzenia, jak w wypadku obiektywu kamery czy aparatu fotograficznego. To tłumaczyłoby generalną zasadę stosowania pary *w/do* z nazwami państw i obcych krain¹¹, w przypadku których mamy do czynienia z maksymalnym oddaleniem, oglądem „z lotu ptaka”. Z kolei na drugim końcu skali znajdują się przykłady takie jak *las* i *polana*, w których dobór

11 Samo rozróżnienie na toponimy określające państwa (całości) i regiony (części) może być problematyczne. W większości przypadków o tym, czy dana nazwa należy do jednej czy drugiej kategorii, decyduje spłot różnych czynników geopolitycznych. Oznacza to, że toponimy mogą zmieniać swój status, np. w wyniku secesji. Ponadto jeśli dany region dominuje nad resztą kraju, może być przez użytkowników innego języka metonimicznie rozszerzony na całość – tak jest w przypadku *Anglii*, którą wielu Polaków utożsamia z *Wielką Brytanią*, a także *Holandii*, egzonymu wywodzącego się od nazwy jednej z prowincji *Królestwa Niderlandów*. W związku z powyższym stosowanie tego samego zestawu przyimków zarówno do całości, jak i części jest logicznie uzasadnione.

przymiłka (odpowiednio *w/do* i *na*) determinowany jest ich wpływem na krajobraz oglądany (mentalnie) z bliska¹².

Historyczna zmiana połączeń przymikowych nazw rodzimych regionów może być interpretowana jako przesuwanie się tych jednostek w świadomości użytkowników języka polskiego z politycznego końca skali w stronę końca geograficznego, przy czym zatrzymują się one w kategorii, którą można określić jako „etnograficzna”. Tym samym stają się one bliższe terminom takim jak *pojezierze* czy *pogórze*. O interakcji pomiędzy tymi kategoriami świadczy chociażby fakt, że niektóre toponimy, np. *Pomorze*, *Polesie* i *Podole*, wzięły swoją nazwę z terminów geograficznych¹³. Pozostają jednak pytania, na które trzeba odpowiedzieć. Po pierwsze: jak przebiegał ten proces na osi czasu i dlaczego nastąpił? Po drugie: dlaczego oprócz regionów rodzimych objął niektóre (ale nie wszystkie) obce krainy? Wreszcie po trzecie: dlaczego proces ten nie zaszedł w wypadku Małopolski i Wielkopolski?

Aby odpowiedzieć na pierwsze z pytań powróćmy do omawianego wcześniej użycia przymików *w/do* i *na* w okresie od XVI do XIX w. Dane sugerują, że innowacja językowa w postaci zastąpienia pary *w/do* formą *na* najwcześniej dotknęła Wołyń, a następnie Podole, Ukrainę i Ruś. Odpowiada to – przy uwzględnieniu dodatkowych jednostkowych czynników – ewolucji ich postrzegania od kategorii politycznych w stronę kategorii etnograficznych. Z perspektywy użytkowników języka polskiego najwcześniej swoją podmiotowość utraciły Wołyń i Podole, które od lat 40. XIV w. były areną rywalizacji o wpływy polityczne, głównie między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim. Spór ten wcale nie wygasł po wstąpieniu Jagiellonów na polski tron, a w 1430 r. wręcz przerodził się w konflikt zbrojny (zob. Frost 2018: 267–272). Przez cały ten czas oba terytoria były raczej przedmiotem niż podmiotem, przechodząc w ręce różnych możnowładców. Rzecz jasna wydarzenia historyczne nieczęsto znajdują swoje odzwierciedlenie w języku natychmiastowo. Zazwyczaj potrzeba czasu, zanim język dostosuje się do nowej rzeczywistości.

Należy w tym miejscu zauważyć, że zmiana językowa była mniej zaawansowana w wypadku Podola, co można wiązać z faktem, że – jak wspomniano wyżej – nazwa

12 Inne przykłady przestrzeni, które „wystają” ponad ziemię, to *góry* i *dżungla*, natomiast przykładami „płaskich” przestrzeni są *pustynia* i *łąka*. Z kolei *wyspa* łączy się z *na*, jako że występuje najczęściej w kontraście do otaczającego ją zbiornika wodnego, wobec czego jej wewnętrzne zróżnicowanie terenu jest mniej istotne. Warto w tym kontekście wspomnieć o *Islandii*, która jest zarówno wyspą, jak i państwem, co sprawia, że użytkownicy języka polskiego używają zarówno przymików *w/do*, jak i *na*. Nie znaczy to jednak, że każda wyspa-państwo podlega tej regule, jak widać na przykładzie *Australii* i *Irlandii* oraz *Malty* i *Cypru*, które łączą się odpowiednio z przymikami *w/do* oraz *na* (zob. Łaziński 2020: 27). Nie ma prostej zasady, która regulowałaby użycie przymiłka w takich przypadkach. Najbardziej logiczne wydaje się przyjęcie, że podwójny status wyspy jako bytu polityczno-geograficznego otwiera użytkowników języka na obie możliwości, a ich wybór zależy od jednostkowych przyczyn zakonserwowanych przez uzus.

13 Termin *podole* pierwotnie oznaczał nizinę lub dolinę (SPXVI XXVI: 28).

ta wywodzi się z terminu oznaczającego miejsce nisko położone, który łączył się z przyimkami *w/do*, co ilustruje poniższy przykład z 1549 r. (SPXVI XXVI: 28):

To drzewo miłwie mieftcza wilgotne/ [...] przeto pod gorami więcey fie kocha niż też w podolu ktore ieft od gor dalekie.

Innymi słowy, można przyjąć, że funkcjonowanie połączenia *w podolu* osłabiło (ale nie zablokowało) rozprzestrzenianie się połączenia *na Podolu*.

Przypadek toponimu *Ukraina* jest o tyle odmienny, że pojawił się on stosunkowo późno. Jego najwcześniejsze poświadczone użycie w języku polskim pochodzi z konstytucji sejmowej z 1590 r., w której *Ukrainą* nazwano nieformalnie tereny województw kijowskiego i braclawskiego (Konopczyński 1996: 212). Mamy zatem do czynienia z terminem, który w momencie zapożyczenia nie był oficjalną nazwą, stąd współwystępowanie obu połączeń przyimkowych w XVII i XVIII w. Jednocześnie jego nieformalny status może wyjaśnić przewagę przyimka *na* już w tamtym okresie.

Z kolei *Ruś* na pierwszy rzut oka wydaje się przeczyć tezie o związku zmiany z *w/do* na *na* z utratą autonomii. Podobnie jak Wołyń i Podole, Ruś – a w zasadzie część całej Rusi, zwana Czerwoną – dostała się na orbitę wpływów polskich za panowania Kazimierza Wielkiego. Jednakże była ona długo postrzegana jako odrębny byt polityczny, co widać w tytulaturze polskich królów. Dotyczy to nie tylko Kazimierza Wielkiego, który określał siebie jako „rex Polonie et Russie” (zob. Kiryk 1992: 14), ale także np. żyjącego 100 lat później Kazimierza Jagiellończyka, występującego jako „król polski, wielki książę litewski i dziedziczny pan Rusi” (Bogucka 1981: 63).

Występowanie pozostałych toponimów z przyimkami *w/do* do końca XVIII w. można przypisać drugiej stronie tej samej ogólnej zasady. Mianowicie Węgry były odrębnym państwem tak samo jak Francja czy Czechy, również Śląsk, pomimo silnych związków kulturowych i gospodarczych z Królestwem Polskim, od XIV w. w większej części pozostawał poza jego granicami. Z kolei Litwa mimo że związana z Polską licznymi aktami unijnymi pomiędzy 1385 a 1569 r. nie utraciła swojej podmiotowości. Wreszcie Mazowsze wprawdzie pozostawało w polskiej strefie wpływów, ale zostało ostatecznie przyłączone do Korony dopiero w 1526 r. Reasumując, należy podkreślić, że do końca XVIII w. zmiany w systemie łączenia przyimków z nazwami krain były jednostkowe i ewolucyjne. Po tym okresie stało się coś, co spowodowało załamanie systemu i „rozlanie się” przyimka *na* na większość toponimów określających rodzime krainy i niektóre obce. Dostępne dane oraz fakty historyczne sugerują, że katalizatorem zmian były rozbiory Polski. Zlikwidowanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w wyniku trzeciego rozbioru w 1795 r. stworzyło bezprecedensową sytuację, w której dawne podziały administracyjne przestały mieć realne znaczenie. Jako że cała Rzeczpospolita utraciła swoją podmiotowość, to samo stało się z jej częściami składowymi.

Dla przykładu: w wyniku rozbiorów mieszkańcy zaboru austriackiego znaleźli się w obrębie tego samego organizmu państwowego, co mieszkańcy Węgier, Słowacji,

Śląska, Moraw, Czech i Chorwacji, za to Litwa i Mazowsze stały się zagranicą. Mogło to sprzyjać rozprzestrzenianiu się nowych połączeń przyimkowych¹⁴. Nie znaczy to oczywiście, że stare formy przestały być używane z dnia na dzień. Ich równoległe funkcjonowanie mogło natomiast sprawiać wrażenie anarchii (Westfal 1936a: 67). Niemniej jednak wspomniany wyżej H. Sucheccki w swojej *Zwięzłej gramatyce polskiej...* (1873: 70), wydanej w Krakowie, utrzymywał, że w odniesieniu do Węgier użycie przedimka zależy od tego, czy rozmówca miał na myśli Węgry jako królestwo (*w/do*), czy jako część cesarstwa (*na*). Niezależnie od tego, czy koncepcja H. Suchecckiego była opisem językowej rzeczywistości, czy raczej normatywnym postulatem, nie przetrwała próby czasu.

Pozostaje jeszcze kwestia Wielkopolski i Małopolski, które nie podążyły za ogólnym trendem i nadal przyjmują przyimki *w* i *do*. Historyczne znaczenie tych dzielnic jest niezaprzeczalne, ale – jak mogliśmy się przekonać powyżej – w czasach, w których najbardziej odciskały one swoje piętno na historii Polski, dobór przyimka odróżniał je tylko od niektórych, bardziej peryferyjnych dzielnic. Co więcej, przypadek Mazowsza, które ostatecznie poddało się zmianie pomimo wzrostu znaczenia w okresie nowożytnym, podaje w wątpliwość wyjaśnienie opierające się na opozycji centrum vs peryferie. Istnieje inne możliwe wytłumaczenie, odwołujące się do czynników wewnątrzjęzykowych. Historycznie oba złożenia pochodzą od frazy nominalnej, co widać chociażby u M. Bielskiego (1564: 172):

Thegoż roku wielkość szarańczey była [...] w Polszcze wielkiej gdzie ich drudzy nigdy nie widali.

Można przyjąć, że użycie toponimu określającego całe państwo w nazwie regionu uniemożliwiło użycie alternatywnego przyimka. Nie zmieniły tego rozbiory, które nie zlikwidowały w umysłach użytkowników języka polskiego idei państwa polskiego.

Podsumowanie

Powyzsza analiza pozwala na wyciągnięcie szeregu wniosków dotyczących użycia przyimków z nazwami państw i regionów w języku polskim. Po pierwsze

14 W opozycji do powyższych toponimów stoi termin *Galicja*, odpowiadający z grubsza terenom zagarniętym przez monarchię Habsburgów w wyniku pierwszego rozbioru, a zatem stanowiący część tego samego organizmu państwowego. Jego występowanie z przyimkami *w/do* wyjaśnia geneza jego powstania. Otóż w odróżnieniu od innych regionów będących pod panowaniem Austrii, których nazwy były w użyciu przez kilkadziesiąt lat i zdążyły wrosnąć w językowy krajobraz, toponim *Galicja* był nowy. Wprawdzie pełna nazwa, *Królestwo Galicji i Lodomerii*, nawiązywała do dawnej Rusi Halicko-Włodzimierskiej, ale w momencie swojego powstania, tj. w 1772 r., było narzuconym przez zaborcę, sztucznym tworem, któremu władze chciały nadać pozory autonomii, nazywając królestwem.

rozdzielenie *w/do* vs *na* w istocie odnosi się do podziału (samodzielna) całość vs (niesamodzielna) część, jednak nie odzwierciedla w prosty sposób opozycji centrum vs peryferie.

Połączenie nazw rodzimych regionów z przyimkiem *na* może być postrzegane jako innowacja, która obejmowała poszczególne toponimy stopniowo, wraz z procesem zacierania się śladów ich autonomii. Sprzyjała temu integracja w obrębie jednego organizmu państwowego, ale – paradoksalnie – proces ten nabrał tempa, gdy Rzeczpospolita Obojga Narodów utraciła swoją państwowość. Rozdzielone pomiędzy trzech zaborców, poszczególne regiony dawnej Rzeczypospolitej rzeczywiście utraciły swoją autonomię i stały się nazwami raczej etnograficznymi (bliższymi geograficznym) niż politycznymi. W większości wypadków zmiana w postrzeganiu pociągnęła za sobą zmianę językową, natomiast w nazwach *Małopolska* oraz *Wielkopolska* przyimek *na* nie przyjął się z przyczyn wewnątrzjęzykowych, nie zaś historycznych.

Wykorzystany materiał źródłowy sugeruje, że u genezy łączenia przyimka *na* z toponimami leżała chęć lepszego opisanego otaczającej rzeczywistości, a konkretnie odzwierciedlenie faktu, że pewne nazwy regionów postrzeganych jako rodzime traciły swoje polityczne znaczenie, zachowując jednakże znaczenie kulturowe. W wyniku dezintegracji Rzeczypospolitej Obojga Narodów i wcielenia jej poszczególnych terytoriów do państw zaborczych zmiana językowa dotknęła część nazw krain należących do tych państw (np. Węgry). Zatem przyimek *na* zaczął być łączony z toponimami takimi jak *Węgry*, *Słowacja* czy *Litwa*, zanim państwa te stały się niepodległe. To z kolei oznacza, że jego użycie nie było nacechowane emocjonalnie i nie miało charakteru deprecjonującego. Jednakże gdy sam mechanizm się zadomowił w języku polskim i nabrał cechy regularności, niektórzy z jego użytkowników zaczęli dostrzegać korelacje między opozycjami całość – część, kraj – region, centrum – peryferie. Widoczne jest to u S. Westfala (1936b: 108), według którego „*na* jest z natury rzeczy predysponowane do intelektualnej drugorzędności, [...] w zaś i *do* [...] mogą zaznaczać pewne rodzaje intelektualnej nadrzędności”¹⁵. Nie dziwi więc fakt, że w czasach nam współczesnych Ukraińcy mogą negatywnie postrzegać użycie przyimka *na* w języku polskim w odniesieniu do swojej ojczyzny¹⁶.

Konkludując, należy zaznaczyć, że zmiana uzusu jest najczęściej rozłożona w czasie, jednak zdarzają się momenty, kiedy historia zdaje się „przyspieszać”. Pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę zwróciła uwagę użytkowników języka polskiego na

15 Wprawdzie S. Westfal (1936b) stara się złągodzić brzmienie tych stwierdzeń, ale jego argumentacja nie jest do końca przekonująca i z perspektywy XXI w. taka terminologia może być postrzegana jako przejaw mniej lub bardziej nieświadomych uprzedzeń (por. Przybylska 2002: 226).

16 Rzecz jasna skala tego zjawiska musiałaby zostać zmierzona empirycznie, zanim się wyciągnie definitywne wnioski. Z moich nieformalnych rozmów z dwujęzycznymi Ukraińcami, w tym z uchodźcami, wynika, że przynajmniej część z nich łączy dobór przyimka z postrzeganiem ich narodu przez Polaków (por. Łaziński 2020).

asymetrię – by nie rzec – anomalię językową w stosunku do nazwy państwa naszych wschodnich sąsiadów. Jest zbyt wcześnie, by w momencie pisania tego artykułu stwierdzić, czy mamy do czynienia z trwałą zmianą językową, czy z odruchem, który z czasem przeminie. Nie jest też rolą badacza języka narzucać tę czy inną formę. Pozostaje wreszcie kwestią sporną, czy negatywny odbiór danej formy przez grupę będącą jej desygnatem jest wystarczającą przesłanką do zmiany językowej – to każdy użytkownik języka musi sam rozsądzić. Jednakże warto zwrócić uwagę na fakt, że język nie jest niezmienny, a – jak pokazuje materiał historyczny – formy odbierane dzisiaj jako tradycyjne bynajmniej nie istniały od zawsze, ale wchodziły do użycia w różnych okresach rozwoju języka polskiego. Zatem tak jak proces zastępowania *w/do* przez *na* był spowodowany zmianą postrzegania rzeczywistości, tak „dostrzeżenie” obecnych realiów może (choć nie musi) zaowocować zmianą w odwrotnym kierunku.

Literatura

- ADAMIEC D., GRUSZCZYŃSKI W., MAJDAK M., ŻÓŁTAK M., 2023, *Barokowa polszczyzna w internecie, czyli Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, „LingVaria” XVIII, nr 1 (35), s. 113–124, <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.08>.
- ANUSIEWICZ J., 1978, *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*, Wrocław.
- BEDYŃSKA S., BRZEZICKA A., 2007, *Statystyczny drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*, Warszawa.
- BIELSKI M., 1564, *Kronika. Tho iesth, Historya Swiata*, Kraków.
- BOGUCKA M., 1981, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa.
- CHODNIEWICZ P., 1903, *Na Węgrzech a we Włoszech?*, „Poradnik Językowy” nr 9, s. 147.
- CIENKI A.J., 1989, *Spatial cognition and the semantics of prepositions in English, Polish, and Russian*, München.
- DIASPOL: M. Łaziński, R. Górski, M. Woźniak (red.), *Korpus tekstów XIX wieku*, [on-line:] <http://diaspol.uw.edu.pl> (dostęp: 13 III 2024).
- FROST R., 2018, *Oksfordzka historia Unii polsko-litewskiej, t. 1: Powstanie i rozwój 1385–1569*, przeł. T. Fiedorek, Poznań.
- KARDELA H., 1992, *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*, [w:] I. Nowakowska-Kempna (red.), *Język a Kultura, t. 8: Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, Wrocław, s. 9–22.
- KEMPF Z., 1978, *Próba teorii przypadków, cz. 1*, Wrocław.
- KIRYK F., 1992, *Wielki król i jego następcy*, Kraków.
- KLEBANOWSKA B., 1971, *Znaczenia lokatywne polskich przyimków właściwych*, Wrocław.
- KONOPCZYŃSKI W., 1996, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa.
- KORBA: W Gruszczyński, R. Bronikowska (red.), *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w.*, [on-line:] <https://korba.edu.pl> (dostęp: 13 III 2024).
- KRĄŻYŃSKA Z., 2000, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami, cz. 1: [na + acc., w + acc., k(u) + dat., do + gen.]*, „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza”, nr 11, Poznań.

- KRAŻYŃSKA Z., 2010, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami, cz. 4: [nad, pod, przed, za, między, z + instr., o, przy, na, w + loc.]*, „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych. Seria Językoznawcza”, nr 41, Poznań.
- KRAŻYŃSKA Z., 2015, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Krótka synteza*, „LingVaria” X, nr 2 (20), s. 193–204, <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.20.15>.
- LANGACKER R.W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar, t. 1: Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- LANGACKER R.W., 1991, *Concept, Image and Symbol: The Cognitive Basis of Grammar*, Berlin – New York.
- LANGACKER R.W., 2000, *Grammar and Conceptualization*, Berlin – Boston.
- LANGACKER R.W., 2008, *Cognitive Grammar: A Basic introduction*, Oxford.
- ŁAZIŃSKI M., 2020, *Przyimki na, w oraz do przed nazwami państw, krajów i krain. Historia i współczesne wahania normatywne*, „Język Polski” CII, z. 1, s. 26–40, <https://doi.org/10.31286/J.P.01001>.
- ŁAZIŃSKI M., GÓRSKI R.L., WOŹNIAK M., 2023, *Korpus XIX w. Uniwersytetu Warszawskiego i IJP PAN*, „LingVaria” XVIII, nr 1 (35), s. 125–134, <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.09>
- PRZYBYLSKA R., 2002, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków.
- RJP 2022: *Opinia Rady Języka Polskiego w sprawie wyrażen „w Ukrainie” / „do Ukrainy” i „na Ukrainie” / „na Ukrainę”*, Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, 7.2022 [on-line:] <https://rjp.pan.pl/?view=article&id=2099:opinia-rady-jezyka-polskiego-w-sprawie-wyrazen-w-ukrainie-do-ukrainy-i-na-ukrainie-na-ukrainie&catid=98> (dostęp: 9 V 2023).
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. komitet redakcyjny (t. I–IV), M.R. Mayenowa (t. V–XXXIV), K. Mrowcewicz, Wrocław 1966–.
- SUCHECKI H., 1873, *Zwięzła gramatyka polska do użytku w szkołach, t. 2: Składnia i pisownia*, Kraków.
- SYSAK-BOROŃSKA M., 1975, *Some remarks on the spatio-relative system in English and Polish*, „Papers and Studies in Contrastive Linguistics” 3, s. 185–208.
- WEINSBERG A., 1973, *Przyimki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim*, Wrocław.
- WESTFAL S., 1936a, *O zwrotach „w Litwie” i „do Litwy” I*, „Język Polski” XXI, z. 3, s. 65–71.
- WESTFAL S., 1936b, *O zwrotach „w Litwie” i „do Litwy” II*, „Język Polski” XXI, z. 4, s. 106–109.
- WÓJCIK T., 1979, *Z zagadnień teorii przyimka*, Kielce.
- ZGÓŁKOWA H., 1980, *Funkcje syntaktyczne przyimków i wyrażen przyimkowych we współczesnej polszczyźnie mówionej*, Poznań.

***W Ukrainie (in Ukraine) or na Ukrainie (on Ukraine)? On Prepositions and Toponyms
in Polish from a Historical and Cognitive Perspective***
Abstract

The author of this paper discusses the usage of the preposition *na* (‘on’) with some country names, such as *Ukraina* (Ukraine), *Litwa* (Lithuania) and *Węgry* (Hungary) in Polish. The above examples are exceptions to the general rule according to which names of countries take the preposition *w* (‘in’)

and *do* ('to') to describe, respectively, static and dynamic relations. *Na*, in turn, regularly occurs with names of Polish provinces. Historically, the pair *w/do* was used with both categories of place-names, while *na* was a linguistic innovation in that context. Statistical analysis of historical texts shows that its spread was gradual. Individual toponyms adopted the preposition *na* in different periods, reflecting the loss of their autonomy. However, following the partitions of Poland at the end of the eighteenth century, *na* started to be used with most Polish provinces and several foreign ones (which are currently independent states). Thus, the linguistic change was caused by a change in the perception of the terms in question, the latter being a shift from political to ethnographic terms. The mechanism itself can be best accounted for with the use of the term *zooming*, or change of the vantage point, which, in this case, was zoomed in.